Rok X. Nr. 1. Sosnowiec, wtorek 1 stycznia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

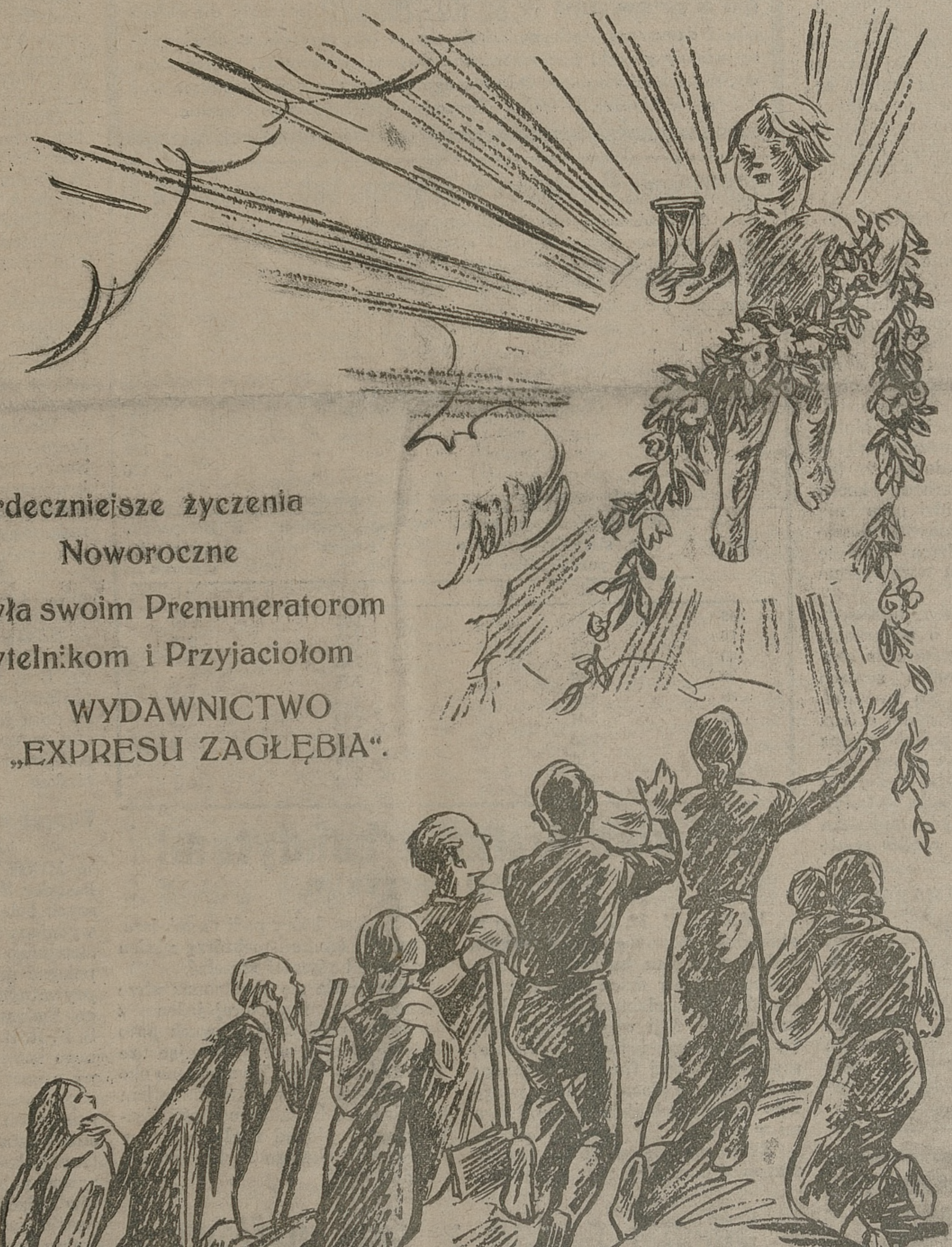
EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie Zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji i Administracji 4-[illegible] Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. [illegible]

Najserdeczniejsze życzenia
Noworoczne
przesyła swoim Prenumeratorom
Czytelnikom i Przyjaciołom
WYDAWNICTWO
„EXPRESU ZAGŁĘBIA".



Wielka miłość pięknej aktorki

Maharadża Rangpuru wtrącił młodą dziewczynę w objęcia śmierci

Olga Rohn, znana ze swej piękności 22-letnia aktorka, która niedawno poznała w Piszczanach maharadżę Rangpuru, popełniła samobójstwo, topiąc się w Waagu, z tego powodu, że maharadża nie zabrał jej z sobą do Indyj.

Ten krótki telegram kryje za sobą niecodzienną tragedję pięknej kobiety, która marzyła o wielkiej miłości, sławie i życiu w blaskach.

Posągowo piękna Olga Rohn, i doskonale zapowiadająca się aktorka była dobrze znana w Piszczanach i w większych miastach Słowaczyzny. Pochodziła z bogatej rodziny. Ojciec jej zmarł stosunkowo młodo, a po jego śmierci przeniosła się matka do Piszczan, gdzie prowadziła sklep. Olga otrzymała staranne wychowanie i wykształcenie. Mówiła biegle kilku językami i odznaczała się nieprzeciętną inteligencją.

Mając lat 17 wstąpiła na scenę i pierwszym występem zyskała uznanie krytyki i poklask u publiczności. Karjera sceniczna stała przed nią otworem. Każdy jej występ spotykał się z uznaniem i młoda artystka zbierała ustawiczne hołdy.

Ostatnie jej tournee artystyczne po stolicach europejskich przysporzyło jej bardzo wiele sławy, tudzież pieniędzy.

BAJKA Z 1001 NOCY.

Latem b. r. stanęła piękna Olga w obliczu fantastycznie zapowiadającej się przyszłości. W Piszczanach poznała maharadżę Rangpuru, który przybył tu po dłuższym pobycie w Wiedniu.

Książę indyjski był nad wyraz przystojnym i eleganckim 30-letnim mężczyzną, człowiekiem wykształconym i znającym świat. Maharadża zrobił na dziewczynie głębokie wrażenie. Zdawało się, że ten książę dalekiego Wschodu kocha piękną Olgę i nie widzi poza nią świata. Między młodymi doszło wkrótce do porozumienia i książę stał się nieodstępnym towarzyszem pięknej aktorki.

Otoczył ją niebywałym luksusem. Opowiadano legendy o podarkach, jakiemi obsypywał maharadża ukochaną, oraz o olbrzymich sumach pieniężnych, jakie na nią wydawał.

Wszyscy byli przekonani o tem, że egzotyczny książę poślubi piękną Olgę. Olga opowiadała swym najbliższym, że maharadża przyrzekł jej, iż zabierze ją ze sobą do Indyj. Była przekonana, że jako małżonka egzotycznego księcia, spędzi resztę swego życia.

POŻEGNANIE MAHARADŻY.

Nadzieje artystki prysły jednak jak bańka mydlana. Pewnego dnia opuścił książę Piszczany, nie pożegnawszy się z ukochaną. Co więcej, nie zostawił nawet listu, ani wiadomości dokąd wyjeżdża. Posłaniec przyniósł tylko Oldze Rohn grubą kopertę. Kiedy ją rozerwała, znalazła plik banknotów. Była to bardzo znaczna suma.

Ten książęcy dar był dla pięknej kobiety uderzeniem szpicrutą w twarz. Patrzyła długo na zwitek banknotów. Potem wsadziła banknoty za gors i bez słowa wyszła z hotelu.

W OBJĘCIA ŚMIERCI.

Od tego czasu nastąpiła w duszy kobiety głęboka przemiana. Popadła w melancholję i odsunęła się zupełnie od wszystkich. Zdziczała i zobojętniała na wszystko. Widywano ją na ulicach krążącą bez celu i bez zdawania sobie sprawy z tego gdzie się znajduje.

Pieniądze otrzymane od maharadży rozdawała na prawo i lewo. Ostatnio zaprosiła piękna Olga swych przyjaciół na ucztę, w czasie której dosłownie szalała.

Pito bardzo wiele szampana. W pewnej chwili Olga poczęła palić banknoty otrzymane od maharadży. Reszta banknotów, każdy po 5000 koron czeskich rozrzuciła pomiędzy swych gości.

Po tej uczcie, w czasie której straciła cały majątek, żyła jeszcze kilka dni w zupełnej samotności aż wreszcie w dniu 27 b. m. spotkała jednego ze znajomych właścicieli ziemskich, w towarzystwie którego spędziła kilka godzin w restauracji i na dancingu.

Po pożegnaniu się z nim, wróciła do mieszkania, skąd wyszła o godzinie 5-ej rano i skoczyła do Waagu.

Około południa wyłowiono jej zwłoki z zimnych nurtów rzeki.

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem S A.

podaje do wiadomości Swych Odbiorców prądu, że opłaty za energję elektryczną pobraną począwszy od 1 stycznia 1935 r. oraz opłaty za wynajem liczników i ograniczników na mocy §§ 75 i 80 Uprawnienia Rządowego Nr. 184 będą obowiązywały jak następuje:

Opłata za 1 kWh dla światła na niskiem napięciu wynosi	zł. 0.47
" " 1 " " siły " " " "	" 0.21
" " 1 " " światła " wysokiem " "	" 0.43
" " 1 " " siły " " " "	" 0.17
" dzierżawe ogranicznika miesięcznie	" 0.43
" " licznika do 3 Amp. miesięcznie	" 0.85
" " " 5 " "	" 1.02
" " " 10 " "	" 1.28
" " " 15 " "	" 1.53

Taryfa ryczałtowa wynosić będzie miesięcznie:

Ilość watów	W lutym, marcu, kwietniu, sierpniu, wrześniu i październiku zł.	W maju, czerwcu i lipcu zł.	W listopadzie, grudniu i styczniu zł.
40	1.53	1.02	2.04
50	1.91	1.27	2.55
60	2.29	1.53	3.06
70	2.68	1.78	3.57
80	3.06	2.04	4.08
90	3.44	2.29	4.59
100	3.82	2.55	5.10
110	4.21	2.80	5.61
120	4.59	3.06	6.12

Krwawa walka z bandytami

w banku paryskim

PARYŻ, 31 12. PAT. Miasto zostało dziś poruszone niezwykle zuchwałym napadem bandyckim dokonanym w biały dzień na jeden z banków. W godzinach przedpołudniowych do filji węgierskiego banku handlowego, jednej z poważniejszych instytucyj finansowych, znajdującej się na placu Wolności wtargnęło trzech osobników z rewolwerami w ręku.

Skierowali się oni do kasy chcąc zrabować pieniądze, zasypując strzałami kasjera, który padł na miejscu. Urzędnicy banku i niektórzy z klientów zaczęli również strzelać.

Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której jeden z bandytów padł zabity, dwuch pozostałych zbiegło, nie zabierając ze sobą żadnego łupu. Wymieniono około 20 strzałów. Dwaj urzędnicy banku i jeden z klientów odnieśli ciężkie rany. Napad miał miejsce w czasie największego ruchu interesantów.

Spłonął pociąg z ropą naftową.

Straty wynoszą miljon franków

STRASSBOURG, 31 12. PAT. Na dworcu kolejowym w Strassbourgu pociąg, złożony z 30 wagonów - cystern, wiozących ropę naftową, zderzył się z lokomotywą pociągu towarowego. Spowodowało to gwałtowny wybuch jednej z cystern napełnionej benzyną i pożar.

Ogień przeniósł się wkrótce na stojące w pobliżu wagony, powodując szkody materjalne na przeszło miljon fr. Ofiar w ludziach niema.

W Saarze huczą strzały

SAARBRUECKEN, 31. 12. — (wł.) Po dojściu do skutku w Rzymie porozumienia w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary i po ostatniej sesji rady ligi narodów zdawało się, że głosowanie w Saarze odbędzie się bez jakichkolwiek ekscesów.

Tymczasem w dniu wczorajszym zanotowano wypadek, który nie zdaje się wróżyć spokoju podczas plebiscytu i może mieć poważne następstwa, jako hasło do rozpętania teroru.

Późnym wieczorem grupa młodych ludzi usiłowała wtargnąć do lokalu restauracji gdzie mieści się siedziba „Deutsche Front", organizacji, wypowiadającej się za przyłączeniem Zagłębia do rzeszy niemieckiej. Gdy im nie otworzono, przybysze otworzyli prawdziwą kanonadę z rewolwerów do drzwi i okien lokalu. Ogółem dano około 40 strzałów.

Zanim zdążyła przybyć zaalarmowana policja, napastnicy zdołali się ulotnić.

Podczas strzelaniny zraniony został kelner restauracji.

Sfery niemieckie domagają się energicznego śledztwa i ukarania winnych napadu, w przeciwnym razie Niemcy będą musieli zorganizować własną ochronę, ażeby w przyszłości ustrzec się od takich napadów.

Według wiadomości z kół narodowo - socjalistycznych w Zagłębiu Saary, napadu dokonali ludzie, rekrutujący się z żywiołów, które wyemigrowały z Rzeszy Niemieckiej i nie mają nic do stracenia.

Min. Beck u króla Gustawa

SZTOKHOLM, 31. 12. Dziś w godzinach popołudniowych min. Józef Beck został przyjęty na specjalnej audjencji przez króla Gustawa. W dniu jutrzejszym szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler podejmować będzie p. ministra obiadem.

Represje przeciwko opozycji w Sowietach

MOSKWA, 31. 12. PAT. Aleksander Smirnow, jeden z najstarszych bolszewików został ponownie wydalony z partji pod zarzutem skrajnego oportunizmu, który miał polegać na krytyce w rozmowach prywatnych kierownictwa partyjnego. Smirnow był wicepremjerem R. S. F. R. R. oraz sekretarzem centralnego komitetu partji, był wykluczony z partji w styczniu 1933 razem z prawicową grupą Ejsmondta. Po ponownem przyjęciu do partji pracował ostatnio w mieście Frunze (republika kirgiska), gdzie miał okazywać pobłażliwość wobec elementów kułackich. Jest to pierwsza represja zastosowana od dwuch lat wobec wybitnego członka b. opozycji prawicowej.



Z odwagą i spokojem spoglądamy w przyszłość

Rok 1934 rokiem stabilizacji stosunków wewnętrznych

Jednem ze znamion, nadających wyraźne piętno kończącemu się właśnie rokowi 1934, jest coraz bardziej posuwający się proces stabilizacji wewnętrznej w państwie.

Proces ten, zainaugurowany przewrotem majowym, zdobył jawną aprobatę społeczeństwa w listopadzie 1930 roku, kiedy to społeczeństwo wyłoniło z siebie zwartą większość, co znów stało się punktem wyjścia zharmonizowania stosunku między władzą ustawodawczą i wykonawczą w państwie.

Od tej chwili pogłębia się coraz bardziej stabilizacja w kraju. Jaki dał rok 1934 sprawdzian tej stabilizacji? Były nim przedewszystkiem wybory do samorządu terytorjalnego. Odbyły się one na terytorjum całego państwa, objęły zarówno miasto jak i wieś, zarówno połacie kraju o czysto polskiej ludności jak i tereny, zamieszkałe przez ludność pod względem przynależności narodowej mieszaną.

Ukoronowane zostało to odtworzenie samorządu na jednolitych fundamentach walnem zwycięstwem obozu państwowego. A hasła z któremi ten obóz poszedł do akcji wyborczej, wysnute były właśnie z ideologji, zmierzającej do ustabilizowania życia publicznego na poziomie troski o sprawy gospodarcze, społeczne, kulturalne, z wyłączeniem przerostów politycznych.

Fakt, że około 80 proc. społeczeństwa dało kartką wyborczą do zarządów gmin i gromad, do rad miejskich, aprobatę na tę właśnie koncepcję ideową obozu rządzącego — jest bezsprzecznie doniosłym sprawdzianem. Stwierdza on bowiem coraz wiekszy odpływ fali demagogji partyjnej, a coraz silniejszy wzrost posłuchu dla haseł twórczej pracy dla państwa, głoszonych przez obóz pomajowy.

Okrzepnięcie w siły i poczucie oparcia o społeczeństwo tego obozu wyraziło się w r. 1934 w skoncentrowaniu nowej koncepcji ustroju państwa. Idea wyrugowania przeżytków, zawartych w marcowej konstytucji i dostosowania porządku prawnego w państwie do doświadczeń, nabytych w ciągu lat niepodległego bytu państwowego — nurtuje oddawna obóz Marszałka Piłsudskiego. Praca nad zmianą konstytucji toczy się od lat wielu i spoczywa wyłącznie na barkach obozu prorządowego. W r. 1934 przystąpić już można było do przyobleczenia projektu nowej konstytucji w konkretne formy. Sejm większością — przy abstynencji opozycji — uchwalił nowy ustrój państwowy, a senat poczynił w nim jedną tylko zasadniczą poprawkę, dotyczącą struktury przyszłego senatu. Idea zasadnicza nowej konstytucji: nadrzędność władzy Głowy państwa — stwarza dla przyszłości naszej nowe warunki stosunku obywatela do państwa, a zarazem nowe podstawy silnej władzy w państwie.

Wobec coraz bardziej ukrzepiających się w społeczeństwie tendencyj stabilizacyjnych — stronnictwa polityczne przeżywały w roku ubiegłym erę coraz widoczniejszego rozkładu i fermentu. Widoczne to było zarówno wśród partyj lewicowych jak i prawicowych. Z dziwotworu, skleconego w r. 1930 pod nazwą „centrolewu“ śladu najmniejszego nie pozostało. Obłędna myśl sklecenia kompromisów z tak diametralnie sprzecznych elementów jak wyznawcy doktryn marksizmu o zachowawczy odłam „Piasta“, lub klerykalno - reakcyjny odłam korfantowej chadecji — nie mogła oczywiście utrzymać się. Ale również i w pojedynkę, już bez prób łączenia się, partje przeżywały ostry kryzys wewnetrzny. Socjaliści znaleźli się na rozdrożu pod wpływem rozkładu II Internacjonału, doprowadzonego aż do prób „wspólnego frontu“ z... komunistami. N. P. R. wiedzie już żywot raczej platoniczny, a chadecja czyni rozpaczliwe wysiłki, by strząść z siebie balast w postaci Wojciecha Korfantego.

Niemniej znamienne są fermenty na prawicy, a właściwie wśród endecji. W ciągu roku ostatniego odprysnęły od niej aż trzy grupy młodzieżowe, nie mogące więcej tolerować polityki przekory i jałowej negacji, prowadzonej przez zaskorupiałych w doktrynerstwie staroendeków. Jest to bardzo znamienny objaw: młodzież na którą endecja najbardziej liczyła, ucieka z tonacego okrętu...

Jeden z odłamów tej młodzieży, straciwszy zupełnie orjentację w rzeczywistości polskiej, przejął się tak dalece „nowinkarstwem“ z poza zachodniej granicy, iż chciał obce wzory rasizmu i nietolerancji u nas skopjować. Jednak przeliczył się grubo, wierząc w atrakcyjność swych haseł. Próby warcholenia zostały unicestwione, siewcy fermentu ukarani.

Łatwość, z jaka zdołano w r. 1934 przeciwstawić się w Polsce nielicznym żywiołom anarchizującym — jest również sprawdzianem stabilizacji. W poprzednich bowiem latach agitacja wywrotowa — przypomnijmy choćby koszmarne pomysły „wygłodzenia miast“ czy wybryki wiejskie pod wpływem agitacji emisarjuszy partyjnych — przybrać jeszcze mogła poważniejsze rozmiary. Teraz jest to już zupełnie wykluczone.

I to nietylko dlatego, że silna władza z miejsca je paraliżuje, ale przedewszystkiem dlatego, że warcholenia nie znajduje najmniejszego oddźwięku w masach, że przeolbrzymia większość społeczeństwa stanowczo mu się przeciwstawia.

Widzimy to nietylko w społeczeństwie polskiem. Również i wśród mniejszości narodowych i to właśnie wpływa na zmianę podstawy tych mniejszości, na ich stosunek do państwa, który z odśrodkowego przemienia się w dośrodkowy, z negatywnego w afirmatywny.

Jeden tylko — jakby ostatni grom ducha anarchji — przejaw barbarzyńskiego zdziczenia zmacił atmosferę w kraju w roku 1934. — Był to skrytobójczy strzał, wymierzony w bohatera walk niepodległościowych i wielkiego męża stanu ś. p. min. Bronisława Pierackiego. — Wstrząsnął on opinją całego kraju. A ten wstrząs ogólny i powszechne potępienie zbrodni było również sprawdzianem, jak dalecy już jesteśmy od czasów, kiedy Polska mogła być terenem warcholeń.

O ile politycznie zatem rok 1934 upływał pod znakiem stabilizacji stosunków wewnętrznych — o tyle pod względem gospodarczym i społecznym był rokiem wytężonych wysiłków w walce z kryzysem gospodarczym, z klęska bezrobocia, rokiem walki o usprawnienie i uodpornienie życia społecznego Wielka klęska powodzi postawiła i rząd i społeczeństwo przed wzmożonemi wzmożonemi wysiłkami. Troska o równowagę budżetową, o ochronę waluty, o utrzymanie bilansu handlowego z zagranicą w stanie aktywnym — absorbowała wiele sił. Do tego przybyła wielka troska o uchronienie spauperyzowanych rzeszy ludności — przedewszystkiem rolnika i pracownika umysłowego i fizycznego w mieście — przed następstwami światowych przemian w strukturze gospodarczej. Oddłużenie rolnictwa i samorządu, walka z bezrobociem i bezdomnością, ścięcie przerostów w opiece społecznej, zabliźnienie ran, zadanych części ludności przez katastrofę powodzi, zawarcie nożyc między cenami artykułów przemysłowych i rolnych itd. — oto wielkie kompleksy zagadnień z któremi porać się musieli ci, którzy na swych barkach dźwigają odpowiedzialność za Polskę.

Nie szczędzili oni zaprawdę trudu w tym roku 1934 Ze spokojem więc mogą spoglądać w rok, który nadchodzi — rok, którego znamieniem będzie przyobleczenie w czyn projektu zmiany ustroju państwa.

M.

Nowy Rok jako święto kościelne

W starożytności zaczynał się nowy rok na wiosnę i przypadał na dzień 1 marca. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozpoczynano nowy rok od Bożego Narodzenia, a święto Obrzezania Pańskiego dnia 1 stycznia było właściwie tylko zakończeniem świąt Bożego Narodzenia czyli Oktawą.

Niezawsze jednak Nowy Rok był świętem kościelnem. Dzień pierwszy stycznia obchodzili Rzymianie bardzo hałaśliwie urządzając huczne obchody ku czci pogańskiego bożka Janusa i od jego imienia wzięli też nazwę miesiąca stycznia: Januarius. Ta tradycja pogańska była tak silna, że trudno było ją za jednym zamachem obalić.

Aby więc temu obchodowi pogańskiemu nadać piętno chrześcijańskie, Kościół katolicki ustanowił w tym dniu święto, poświęcone pamiątce nadania Imienia Panu Jezusowi według obrządku Mojżeszowego. Lud chrześcijański gromadził się po kościołach na nabożeństwie i tym sposobem zaczęto powstrzymywać się powoli od brania udziału w pogańskim obchodzie. Było to prawdopodobnie w III wieku naszej ery, a dopiero w 16 wieku na całym prawie świecie, uznano dzień 1 stycznia za początek roku kalendarzowego czyli Nowy Rok.

Kościół katolicki obchodzi w tym dniu pamiątkę obrzezania Zbawiciela, ósmego dnia po narodzeniu Obrząd ten był przez żydowskie prawo liturgiczne ściśle przestrzegany Podobnie jak przez chrzest staje się katolik członkiem Kościoła, tak stawał się żyd członkiem Starego Zakonu przez obrzezanie Tego dnia nadano też Zbawicielowi imię Jezus. Następnie święci Kościół w tym dniu dostojny przywilej macierzyństwa N. M. Panny.

W liturgji kościelnej modlitwy, w czasie mszy św. w dniu Nowego Roku uwzględniają więc oktawę Bożego Narodzenia, obrzezanie Jezusa i cześć Najśw. Marji Dziewicy. Tak że i poprzedniego dnia wieczorem odprawiają wierni modlitwy.

Miesiąc styczeń

w obyczaju ludowym

Przysłowia ludowe i przepowiednie na miesiąc styczeń dotyczą, jak zwykle, przeważnie pogody, zajęć gospodarskich i przyszłych zbiorów. Rolnik nasz wierzy naprzykład, że „kiedy styczeń najostrzejszy, tedy roczek najpłodniejszy“ — lub przeciwnie „gdy w styczniu deszcz leje, złe robi nadzieje“. Mówi się też, że „jeśli się mróz nie sroży, katary, choroby mnoży“.

Najczęściej w tych przysłowiach ludowych bywa wspominany Nowy Rok, siąca i początek roku. Rolnik obiecuje sobie, że „kiedy przyjdzie Nowy Rok, już ku wiośnie bliski krok“. Inna wróżba znów mówi: „Nowy Rok pogodny — zbiór będzie dorodny“, albo też: „Na Nowy Rok niejasno, będzie w gumnach za ciasno“. Myśliwi zaś powiadają:

„Śnie bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen pogody,
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy“.

Chociaż w styczniu sroży się jeszcze zima w najlepsze, należy pamiętać o szykowaniu rynsztunku gospodarskiego, więc dawne przysłowie ostrzega: „Lubo w styczniu śnieg i mrozy, ty już gotuj pługi, wozy“.

Gdy już minie Nowy Rok, zaczyna być dzień coraz dłuższy, albowiem „Królowie pod szopę — dnia przybywa na kurzą stopę“. Jest tu mowa naturalnie o święcie Trzech Króli, które jest również i wyrocznią pogody:

„Gdy Królowie w szopie
A dzień się zachmurzy,
Siedź w chałupie, chłopie!
Do Gromnicy wzburzy“.

Według innego przysłowia św. Agnieszka (21 stycznia) wypuszcza „skowronka z mieszka“, czyli, że zima powinna się już wnet skończyć. Gospodarze jednak naogół nie dowierzają żadnym powiewom wiosny w styczniu, mówiąc, że „cała ta styczniowa orka, nie warta dziurawego worka“.

Jest w końcu i przysłowie, według którego: „Kto się rodzi w tym miesiącu — z flegmą podległy gorącu. Lud nasz wierzy w prawdziwość tego przysłowia.

Przeobrażenia w społeczeństwie

Obywatel zmienił swój stosunek do Państwa

Dając syntetyczne ujęcie naczelnego zadania, jakie ma spełnić nowa konstytucja, wyraził się prezes Sławek:

— Chodzi o zmianę dotychczasowego ustawienia społeczeństwa z pozycji obronnej w stosunku do państwa na pozycję współdziałania obywateli z państwem.

I dodał bardzo charakterystyczną uwagę: trzeba wreszcie skończyć z tym „systemem myślenia“, że „państwo to co innego, a obywatel co innego“.

Trafiają te słowa w sedno rzeczy i są odzwierciedleniem tych przeobrażeń społecznych, do których zmierza obóz państwowy, obóz kształtujący nową polską rzeczywistość.

O cóż bowiem w najgłębszej istocie tu chodzi? O zmianę konsumpcyjnego stosunku do państwa w stosunek pozytywny. Pamiętamy wszak, jak to leaderzy partyj zdobywali głosy wyborców. Czynili to w ten sposób, że podkreślali konsumpcyjny stosunek obywatela do państwa. Państwo stawało się niejedwie „dojną krową“, było jakby cytryną, którą wyciskać aż do najdalszych możliwości uchodziło za niemal cnotę obywatelską.

Widzimy gwałtowny odpływ takiego „systemu myślenia“ i takich metod postępowania.

Lata okresu pomajowego nie zostały również pod tym względem zmarnowane. Nietylko ustabilizowały politycznie i gospodarczo kraj, nietylko wzmogły autorytet władzy, — ale dokonały też poważnych przeobrażeń ducha społecznego.

Stało się to przedewszystkiem dzięki temu, że usunięta została barjera między obywatelem a państwem, którą stanowiły — partje. Droga, wiodąca od obywatela do państwa, szła przez liczne podwórka partyjne. Tu zabarwiano obywatela na pewien kolor: „czerwony“ czy „biały“, „czarny“ czy „zielony“. I przez zabarwione okulary kazano mu patrzeć na państwo, które też każda z partyj chciała widzieć w „swoim“ kolorze. Polska miała być ściśle dopasowana do doktryn tych czy owych partyj. Jeśli nią nie była — odsądzano ją jako „złą“.

Ta barjera nie istnieje więcej. Partje nie zostały, jak gdzieindziej — przemocą usunięte. Same się wewnętrznie rozbiły, same z biegiem lat i wzrostem uświadomienia państwowego społeczeństwa straciły siłę atrakcyjną, tracąc niepowrotnie swe wpływy. Zwycięsko wśród rzesz społecznych torowała sobie drogę koncepcja ponad partyjnego stosunku do państwa, owej zamiany—jak to definjuje prezes Sławek — „pozycji obronnej wobec państwa“ na „pozycję współdziałania z państwem“.

Wzrost tego właśnie „ustawienia społeczeństwa“ obserwować mogliśmy bardzo wydatnie również i w r. 1934.

Bo czemże innem była zwycięska kampanja bloku bezpartyjnego w akcji wyborczej do samorządu miejskiego i wiejskiego, jeśli nie wynikiem głębokich przeobrażeń społecznych? Wszak tym właśnie przeobrażeniom zawdzięczać trzeba fakt, że około 80 proc. wyborców wypowiedziało się przeciw czysto postulatowej i tylko konsumpcyjnej polityce, a za pozytywnem, twórczem współdziałaniem z obozem sprawującym rządy w państwie.

Lecz nie był to jedyny sprawdzian tego pocieszającego przeobrażenia społecznego w ciągu 1934 roku. Widzieliśmy i inne. A więc np. unifikację organizacyj społecznych w miejsce poprzedniego ich rozpolitykowania. Jakże to niedawne czasy, kiedy np. w czasie wyborów do izb rzemieślniczych szewcy i krawcy, ślusarze i bednarze toczyli heroiczne boje o swe „listy partyjne“. Jakże to niedawne czasy, gdy wybory do izb handlowych, do rad lekarskich itd. toczyły się pod znakiem: prawica czy lewica? taka partja czy owaka? taki numer czy owaki leader, będący równocześnie luminarzem jakiejś partji.

Te czasy mamy już szczęśliwie za sobą. Wzrosła potrzeba współpracy obywatela z obywatelem, bez względu na przegródki partyjne i wbrew poduszczeniom z partyjnych central. Wzrosło też poczucie własnej godności obywatelskiej w państwie, coraz bardziej krzepnącem w siły na wewnątrz i na zewnątrz.

Pocieszające to objawy. Zwłaszcza, że widzimy coraz dalsze ich rozprzestrzenianie się w społeczeństwie. Ogarniają bowiem już nietylko inteligencję, ale również — ku przerażeniu leaderów partyjnych — i rolnika i robotnika.

Te przeobrażenia w społeczeństwie, ta zmiana dotychczasowego stosunku obywatela do państwa. odbywa się pod wpływem obozu, który przerwał w maju 1926 posępne widowisko egoizmu wielopartyjnego.

Niebawem przeobrażenia te otrzymają również i fundament ustrojowy, obowiązujący całą społeczność. Zasady, które sprawiły dokonujące się przeobrażenia, zostają wcielone w nowej formie ustroju Rzeczypospolitej.

B. M.

Chmury nad emigracją polską w Holandii

(Korespondencja własna).

Amsterdam, w grudniu.

Holandja była jednym z nielicznych narodów, który potrafił w czasie zawieruchy wojennej 1914 r. utrzymać swą neutralność. To też, gdy po wojnie światowej cała Europa z trudem odbudowywała zniszczoną gospodarkę, Holandja wykorzystała ten moment z iście kupiecką przebiegłością. Przemysł holenderski, przedtem zupełnie nieznany światu ruszył całą parą naprzód, zalewając rynki zniszczonej Europy doskonałej jakości produktami.

Takie fabryki jak „Philips“, „Hollandsche Spoorwegen“, zakłady A. Fokkera i inne, rozbudowały swój przemysł znakomicie. Holenderskie śledzie, kwiaty, tytoń, żarówki, sprzęt radiowy i wyroby tekstylne stały się towarem niezastąpionym. Holandja wzbogacała się. Port rotterdamski rozbudował się ogromnie, wysuwając się na czoło największych w Europie.

Ustabilizowany gulden holenderski, trzymając się złotego standartu stał się podstawą trwałej i pewnej waluty. Dlatego też banki holenderskie wypełniły się zarówno kapitałami krajowemi, jak i zagranicznemi. Holandja wysunęła się na czoło państw zajmujących w świecie finansowym poważne stanowisko.

W okresie więc, gdy cała niemal Europa po ruinie wojennej budowała wszystko odnowa, Holandja cieszyła się pełnią dobrobytu i opływała w dostatki. Niedostatek i nędza powojenna wywołały liczną emigracje zamorską w Europie. W potężnym nurcie emigracyjnym poważny udział wzięła również i Polska. Chłop rzucał ziemię, odchodził od pługa, rzemieślnik opuszczał własny warsztat — żegnał rodzinę i kraj ojczysty, wędrując na zachód po lepszą dolę i lepszy los. Część emigracji polskiej wchłonęła również zasobna Holandja. Wśród polaków osiadłych w tym kraju przeważały jednostki dobrze wyrobione, przedsiębiorcze i zaradne. Holandja nie należy bowiem do krajów, które chętnie goszczą u siebie obcych. Za gościnę u siebie, obcokrajowiec ciężką musi okupić się pracą, lub zostawić taki kapitał, który całkowicie zrekompensowałby pobyt emigranta w Holandji.

Takiż los spotkał i polskich wychodźców, którzy pragnęli osiąść w Holandji. Polski górnik, rzemieślnik i kupiec, jako zdolna i pracowita, a zarazem tania siła robocza, doskonale nadawali się jako wyrobnicy dla holenderskich bogaczów. Stąd ów nadmiar uprzejmości i gościnności ich w stosunku do polskiej emigracji.

Obecnie zmieniły się czasy. Cios kryzysu nie ominął i bogatej Holandji. Jak sen zniknęła dawna gościnność. Zwłaszcza w stosunku do polaków dawna uprzejmość i sympatja oziębiły się znacznie. Gdy inne narody cieszą się jeszcze w dalszym ciągu wśród Holendrów pewnemi względami, polakom odmawia się prawa pobytu w tym kraju, a nawet dąży się do wysiedlenia dawno już zamieszkałych emigrantów polskich. Duży wpływ na tego rodzaju politykę mają Niemcy, których w Holandji jest przeszło 150.000, podczas gdy polaków niespełna 5.000. Antypolska agitacja niemców w Holandji zaznacza się w każdym kierunku; zarówno pod względem kulturalnym, jak i ekonomicznym. Głównym celem antypolskiej działalności żywiołu niemieckiego jest niedopuszczanie polskiego eksportu na rynek holenderski. Niemcy wypychają produkt polski, który w rzeczywistości przewyższa znacznie jakością tego rodzaju wyroby niemieckie.

Ustawa holenderska dla cudzoziemców brzmi, że w pierwszym rzędzie powinny być wydalone elementy szkodliwe pod względem moralnym i politycznym, oraz ci, którzy pozostają bez środków do życia.

Co do moralności i lojalności polskiej emigracji, zgrupowanej w Holandji, to niema żadnych prawie zastrzeżeń. Jest to doskonale wyrobione obywatelsko i społecznie wychodźtwo polskie, stojące na dość wysokim poziomie kulturalnym.

Trzeci natomiast punkt ustawy dla cudzoziemców w Holandji budzić zaczyna poważne obawy. Wśród górników polskich w Limburgji (ośrodek górniczy w Holandji) zaczynają pojawiać się fakty, mające podobne podłoże, jak francuskie „rugi“. Jest to jedna z najgroźniejszych obecnie chmur, jakie przysłaniają znośne, a nawet dostatnie życie wychodźtwa polskiego w Holandji.

—ono—

Tylko 3 dni

Już w nadchodzący piątek rozpoczyna się ciągnienie 4-ej klasy Loterji Państwowej.

Rozstrzygać się będzie — komu przypadnie w całości lub do podziału: jedna wygrana w wysokości 1.000.000 złotych, cztery — po 100.000 zł., dziewięć — po 50.000 zł. itd. — razem 68.039 wygranych na sumę 17.215.750 złotych.

Ubiegać się o nie mogą naturalnie tylko posiadacze losów loteryjnych, nie należy więc zapominać o odnowieniu ich w najbliższych dniach.



Śnieg spadł, więc w góry ciągną narciarze, aby na swój umiłowany sposób — zacząć Nowy Rok.

Rok 1934 -- rokiem krwawym

Rok 1934 ma zakończył swe życie śmiercią naturalną. Nikt nad jego „grobem“ nie wylewał łez, nikt nie żałował. Jeśli chodzi o nazwę, którą możnaby mu nadać, to najodpowiedniejszą chyba byłaby „krwawy“.

Jakże wygląda ten krwawy bilans zbliżającego się ku końcowi roku, w których obchodziliśmy 20-lecie wybuchu wojny światowej.

Styczeń minął względnie spokójnie, jeśli nie liczyć dalekich od Europy bojów armji boliwijskiej i paragwajskiej w okolicach jednego z łańcuchów górskich, na pograniczu obu krajów.

Luty. 7-go dnia tego miesiąca na ulicach Paryża ukazują się barykady. Ulice stolicy Francji broczą krwią. Zanosi się niemal na rewolucję, ale wytrawny polityk i patrjota Doumergue potrafił wstrzymać bieg wypadków politycznych. Zmienił się rząd, ale sytuacja we Francji od tego pamiętnego dnia nadal daleka jest od konsolidacji...

W pięć dni potem, 12 lutego rozlewa się pod Wiedniem łomot strzałów armatnich.. Peryferje i przedmieścia stolicy naddunajskiej stają się terenem krwawych zapasów między oddziałami socjalistycznemi a wojskiem rządowem. Setki trupów po obu stronach walczących

Na przełomie zimy i wiosny rozgrywa się na dworcu w Sinaja tragiczna scena. Premjer rumuński Duca, udający się do króla, pada ofiarą zamachu rewolwerowego zorganizowanego przez organizację „Żelazna gwardja“.

W połowie czerwca na ul. Foksal pada od kul zamachowca minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej gen. B. Pieracki.

30-go czerwca cały świat zostaje wstrząśnięty krwawą rozprawę ze spiskowcami, którzy uknuli spisek przeciw kanclerzowi Trzeciej Rzeszy A. Hitlerowi. Tłumienie spisku Roehma obfitowało w kilkadziesiąt ofiar, wśród których znalazł się jeden z twórców Reichswehry, gen. Schleicher.



W kilka dni potem, 25-go lipca oczy całego świata znowu skierowują się w stronę Austrji. Na podłodze sali audencyjnej przy Ballhausplatzu padły skrwawione zwłoki kanclerza Austrji, Dollfussa...

Zaledwie dwa miesiące spokojnie minęły bez krwi, ale w Polsce tymczasem olbrzymie spustoszenie w ludziach i mieniu powoduje powódź.

Niebawem na półwyspie Iberyjskim wynikają nowe niesnaski. Madryt, Barcelona w ogniu bratobójczych walk...



W czasie tych niezwykle zażartych walk, na ulicy marsylskiej rozlega się kilka strzałów. Z ręki terorysty padają król Jugosławji Aleksander I i minister spraw zagranicznych Francji. Barthou.



Zdawało się, że dzieje dziesięciu miesięcy obficie splamionych krwią wystarczą, aby rok 1934 minął w spokoju, jednak na początku ostatniego miesiąca w pałacu Smolnym w Leningradzie został skrytobójczo zamordowany jeden z wybitnych sowieckich działaczów politycznych, Sergjusz Kirow.

Śmierć Kirowa została pomszczona przez władze sowieckie. Przeszło sto osób zginęło na skutek wyroków sądów doraźnych za kontrrewolucję...

To są tylko te wypadki, które donośnem echem odbiły się na całym świecie. A ile pomniejszych — krwawe walki afgańsko - perskie, zbrojny zatarg włosko - abisyński, nieustanne wrzenie na Dalekim Wschodzie...

Wystarczy aby rok 1934 nazwać rokiem krwawym.

W 116 rocznicę śmierci

Jan Kiliński i jego spotkanie z Napoleonem

Jan Kiliński — to bohater, którego imię silnie utrwaliło się w historji narodu polskiego. Był on niejako wzorem tego ukochania ojczyzny, które mimo uciskania i prześladowań rosło, potężniało i w godzinach wyzwolenia zaświadczyło przed całym światem, że Polska żyje i żyć będzie, póki tchu w piersiach i krwi w żyłach polaków.

Pod koniec 18-go wieku odegrał Jan Kiliński wybitną rolę w życiu politycznem Warszawy. Jako radny miejski, cieszący się dużem zaufaniem wśród wszystkich cechów, brał udział od r. 1793 w pracach przygotowawczych do powstania w r. 1794. Przyczynił się głównie do opanowania Warszawy i zwyciężenia załogi rosyjskiej. Należał też Kiliński do rady najwyższej, stworzonej przez Kościuszkę, który upoważnił go do wystawienia pułku piechoty, w którym nasz szewc — bohater sprawował nominalne dowództwo.

Po upadku powstania uciekł do Poznania, lecz prusacy wydali go Rosji. Z więzienia rosyjskiego uwolniony w tym samym czasie co Kościuszko, zamieszkał w Wilnie, później w Warszawie, gdzie też zmarł w styczniu 1819 roku.

Z życia Jana Kilińskiego warto przypomnieć jego spotkanie z Napoleonem. Było to w czasie, kiedy cesarz francuzów bawił drugi raz w Warszawie. W niedzielę dn. 18 stycznia 1807 r. odbywała się wielka rewja wojskowa na Krakowskiem Przedmieściu. Idącemu na paradę cesarzowi zaszedł drogę przy bramie tryumfalnej Kiliński, a synowie jego powitali Napoleona schyleniem dwuch chorągwi 20 regimentu, któremu Kiliński niegdyś przewodził. Chorągwie te ofiarował wzruszony bohater z r. 1794 Napoleonowi, jak również i swoich dwuch synów do wojska.

Posiew gorącej miłości ojczyzny, połączony z pragnieniem uzyskania wolności, który rzucił Kiliński w r. 1794 wydał bujne owoce. We wszystkich już późniejszych powstaniach rzemieślnicy i mieszczanie, dla których Kiliński był symbolem i świętym przykładem — gromadny brali udział.

Początek roku w Chinach i Japonji

Rok chiński jest rokiem księżycowym, nie słonecznym, skutkiem czego co trzy lata przypada tam jeden miesiąc dodatkowy. O ile idzie o Nowy Rok, to w ciągu ostatniego miesiąca kończącego się roku zajęci są już chińczycy przygotowaniami do tej uroczystości.

Na tydzień przed Nowym Rokiem zaczyna się składanie ofiar „bożkowi kuchni“, wyobrażonemu na małym wizerunku pod piecem. Bożek ten ma siedem dni urlopu i kuchnia przez ten czas jest nieczynna. Wzajemne składanie sobie prezentów jest w Chinach przyjęte, tylko muszą to być zawsze przedmioty parzyste, gdyż panuje tam obawa przed liczbą nieparzystą.

W wigilję Nowego Roku każde miasto chińskie przedstawia niezwykły obraz ruchu i ożywienia. W domach odprawiane są uroczyste zebrania rodzinne z różnemi ceremonjałami i sutą biesiadą. W Nowy Rok o wschodzie słońca członkowie rodziny udają się na powitanie bogów rodzinnych, zmarłych przodków i żyjących krewnych. Nastrój uroczysty trwa conajmniej jeszcze dwa dni po Nowym Roku.

Tak samo i w Japonji największem świętem urzędowem jest początek roku. Pierwotnie obchodzono go w lutym obecnie jednak obchodzi się to święto dnia 1 stycznia. Już w wigilję Nowego Roku Japończyk biega do późnej nocy, aby zapłacić wszelkie długi i ściągnąć należytości, pragnie bowiem z dniem nowego roku rozpocząć nowy rachunek.

Nowy rok zaczyna Japończyk według zwyczaju szeregiem uroczystych wizyt. Zdobywa się przy tej okazji na mnóstwo różnych ceremonij i grzeczności. Na ulicach widać kobiety i dzieci w najwspanialszych strojach. Starym zwyczajem na Nowy Rok muszą wszędzie zakwitnąć śliwki więc też ogrodnicy mają dużo pracy.,

Święto Nowego Roku trwa w Japonji 3 — 7 dni, dawniej trwało aż dwa tygodnie. Po kilku dniach świętowania rozpoczyna się praca, wszyscy jednak zaczynają ją w odświętnych szatach, nawet wozy jeżdżą ustrojone. Z trudem wraca Japończyk do pracy codziennej po tych dniach zabawy i radości.

——oOo——

Kłopoty Weneci

Kiedy przed kilku laty gondoljerzy weneccy zwrócili uwagę na to, że ruch motorowy po kanałach Wenecji zagraża jej pałacom, posądzono ich o chęć... pozbycia się konkurencji ze strony motorowych łódek i stateczków. Teraz jednak okazuje się, że gondoljerzy mieli rację. Badania komisji, powołanej przed rokiem przez Mussoliniego celem wyjaśnienia tej sprawy, wykazały, iż obawy starych przewoźników weneckich nie były płonne. Stwierdzono bowiem, że zbyt częsty i gwałtowny ruch fal, wywoływany przez szybko jadące motorówki, potęguje niszczące działanie słonej wody morskiej na fundamenty i mury starych pałaców. Szczególnie da się to powiedzieć o Canale Grande, głównej arterji wodnej Wenecji. Fundamenty Wenecji narażone są stale na zżerające działanie przypływów i odpływów morza, które za każdym razem zabierają z sobą maleńkie cząsteczki z omywanych wodą morską murów. Pałace i inne budynki Wenecji stoją, mimo to, już setki lat i przetrwają jeszcze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, całe wieki — ale fundamety ich wymagają stałej kontroli i częstego remontu. Roboty te są jednak w Wenecji o wiele kosztowniejsze, aniżeli na lądzie stałym. By zachęcić obywateli weneckich do reperowania zagrożonych podmyciem domów, proponuje się zwolnienie materjałów budowlanych od podatku obrotowego. Ponadto remontowane domy mają być zwolnione w ciągu dwudziestu pięciu lat od podatków od nieruchomości. Również pożyczki na takie cele można będzie łatwo uzyskać, a przytem na pomyślnych warunkach.

Różne historyjki szkockie

Trzy rzeczy w Szkocji są — jeśli nie najznamienitsze, to w każdym razie najpowszechniej znane: wspaniałe historyczne zamki, whisky i — oszczędność (że ją tak delikatnie nazwiemy) mieszkańców.

Napisano już o niej całe tomy, a zawsze jest ona jeszcze niewyczerpanym tematem. Każdą złośliwostkę w tym sensie najchętniej przenosi się właśnie na grunt szkocki.

„Niema dymu bez ognia" — mówią w związku z tem nawet Szkoci, chociaż tak ostrożni również i na punkcie zużywania paliwa...

ACH, TA OSZCZĘDNOŚĆ!

Więc może jest istotnie coś prawdy w anegdocie o futbolowym klubie z Aberden, który jakoby po pięćdziesięciu latach chlubnej egzystencji zakończył świetny żywot jedynie tylko dlatego, że jego piłka do gry rozleciała się na drobne kawałki...

I w powiadaniu o małym koniku ponny z ogródka dziecięcego, który pomimo wszelkich usiłowań woźnicy, nie chciał ruszyć z miejsca, a — gdy go wreszcie na rękach stamtąd przeniesiono — okazało się, że przez cały czas kopytkiem zakrywał monetę półgroszową...

Ale to chociaż dobrze świadczy o rozpowszechnieniu zmysłu oszczędności w kraju, niczem jeszcze nie jest wobec wypadku jaki się tam miał zdarzyć pewnemu Anglikowi. Zachorowawszy ciężko, musiał się on poddać trzykrotnej transfuzji krwi. Za pierwszym razem ofiarował za to dawcy krwi — Szkotowi — pięćdziesiąt funtów. Za drugą porcję zapłacił już tylko pół tej sumy, za trzecią zaś wogóle odmówił zapłaty. Szkot nie zdziwił się, ani nawet nie uraził. Uznał bowiem za rzecz zupełnie zrozumiałą, iż wraz z taką ilością krwi szkockiej, przelanej w żyły Anglika, musiała się też przedostać doń i odpowiednia doza szkockiej oszczędności!

A jak się państwu podoba ten np. młodzieniec, który przyjechawszy do swego przyjaciela w Anglji na kilka dni w odwiedziny, siedział u niego dwa miesiące i ani myślał się ruszyć, dopóki ten nie ofiarował mu wreszcie biletu na powrót do domu. Obraza? Skądże, przeciwnie, serdeczne podziękowania i obietnica rewanżu w formie pięknego kurczaka. Rok minał, kurczaka nie przysłano, zato miły gość zjawił się znowu.

— Miałeś mi przysłać kurczę — łagodnie wypomina gospodarz.

— Ach tak, bo widzisz, kiedy wyjeżdżałem z domu, panowała wśród moich kur zaraza: wszystkie zdychały. Rozumiesz, że mi w tych warunkach nie byłoby trudno się rozstać z jednem kurczęciem. Ale, wróciwszy zastałem już wszystko w porządku, kuraki rosły i tyły, dziwnemby było, gdybym się miał ich pozbywać tak nieproduktywnie.

„W ZIMIE GRZEJE — W LECIE CHŁODZI — WHISKY NIGDY NIE ZASZKODZI.."

Oto zdrowy rozsądek, godzien prawdziwie najżywszej pochwały, rozsądek, którego zresztą każdy Szkot liczne daje dowody. Świadczy o tem chociażby taka bystra odpowiedź wieśniaka pastorowi, tłumaczącemu mu szkodliwe skutki picia whisky.

— Whisky to powolna trucizna! — woła duchowny.

— Bardzo powolna, w istocie — brzmi odpowiedź — już się nią od osiemdziesięciu lat codzień truję...

Pomimo to, starzec zgodził się przysiac, że już nie wypije nigdy ani szklaneczki zgubnego płynu. Uważał bowiem, że whisky bynajmniej nie traci smaku, jeżeli ją pić np. filiżanką, albo wprost z butelki!

ANTENACI.

Piękny dowód bystrości umysłu dał też jeden z przedstawicieli szkockiej rodziny Cambellów któremu potomek Mac Leanow zarzucał zbyt małą starożytność rodu. A na tem tle Szkoci specjalnie są wrażliwi i delikatni.

— W kronikach moich przodków nigdzie niema wzmianki, aby ktoryś z Campbellów miał się z nimi razem znajdować na arce Noego! — szydzi Mac Lean.

— I słusznie! Widząc, że oni tam będą, moi ojcowie zbudowali dla siebie oddzielną arkę, nie chcąc przebywać wspólnie na tamtej z parwenjuszami — odpowiada z godnością i dumą syn Campbellów...

HUMOR

W SĄDZIE.

Przewodniczący, krótkowidz, zwraca się do adwokata, biorąc go przez pomyłkę za świadka:

— Proszę, niech pan przysięgnie, że pan powie prawdę, całą prawdę i tylko prawdę.

Adwokat, niemile zaskoczony, zbliża się powoli do stołu sędziowskiego tak, że przewodniczący wreszcie spostrzega pomyłkę.

— Bardzo mi przykro, panie obrońco — dodaje natychmiast sędzia — przepraszam pana najmocniej. Doprawdy, nie chciałem pana obrazić

OSOBLIWE REKORDY

Człowiek — głośnik, rekordzista igły i 10-letnia partja bridża

Ludzie współcześni ogarnięci są pasją rekordów. Szybciej, wyżej dalej, taniej — oto modne hasła, dyktujące coraz zawrotniesze tempo życia i coraz śmielsze proekty.

Rekordy gonią za rekordami Profesor Piccard osiągnął wysokość 15.000 metrów ,a nazajutrz zazdrośni rywale podjęli już próby, aby wyżej jeszcze wznieść się w stratosferę. Samoloty osiągają niewiary godną wprost szybkość, dzień po dniu padają nowe rekordy. Coraz to nowi śmiałkowie sięgają po sławę niedostępne zdawałoby się zdobycze.

Istnieją jednak rekordziści, o których mało kto wie i słyszał. Nie są sławni, choć ich rekordów nikt nie kwestjonuje.

Komu naprzykład znane jest nazwisko Edny Asselin? Zdobyła ona na międzynarodowym konkursie gospodarskim tytuł światowej mistrzyni w... ścieraniu kurzu. Jedne gospodynie ocierają w ten sposób kurz, że wędruje on z miejsca na miejsce. Inne odkurzają starannie, zużywając jednak zbyt wiele czasu. Zarzutów tych nie można postawić Ednie Asselin, która odkurza korytarz długości 8 metrów i szerokości 2 m. w ciągu 38 sekund, nie zostawiając ani jednego pyłka!

Innym z mało znanych rekordzistów jest amerykanin, James Aagord, posiadacz najdonośniejszego głosu na świecie. Krzyk tego „człowieka-głośnika" rozlega się w obrębie 10 kilometrów! Tak więc James Aagord nie odczuwa potrzeby telefonu. Gdy chce zakomunikować coś innemu mieszkańcowi, otwiera okno i woła. Aagord jest fenomenem, a ciekawi jego głosu przybywają ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych.

Jednemu z reporterów, który zgłosił się po wywiad, człowiek — głośnik oświadczył, że fenomenalny głos zawdzięcza swej matce, która od niemowlęctwa jego pozwalała mu dowoli wrzeszczeć. Należy dodać, że po kilkuminutowym wywiadzie reporter był zupełnie ogłuszony.

Rekord długotrwałości meczu bridżowego pobiły dwa małżeństwa z Cincinnati, państwo Linquist i Lee. Gra rozpoczęła się w 1924 roku Miała trwać dopóki trzej partnerzy nie uzyskają miljona punktów. Czwarty gracz, nie osiągnąwszy miljona, miał postawić wszystkim wystawny obiad. Partję ukończono na początku bieżącego roku! Największą wygraną osiągnęła pani Linquist: 1.006.718 punktów. Georges Lee, który przegrał, miał tylko 991.598 punktów. Jeden tylko incydent nastąpił podczas tej rekordowej gry: Georges Lee, ojciec, zmarł przy stole, a miejsce jego zajął syn, Georges Lee junior, który przegrał. Jeden Lee stracił tedy życie, drugi — przegrał obiad.

Krawiec z Denver, Einduber, jest mistrzem w... nawlekaniu igły, Przez zwykłą igłę przewleka 18 nici. Zręcznością tą przypomina Einduber biblijnego wielbłąda, któremu łatwiej przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wejść do raju.

Rekord najdłuższego noszenia odzieży należy do Davida Waldee z miejscowości Greenville. Od 32 lat nosi to samo palto, odziedziczone zresztą po ojcu. Od 20 lat David Waldee nosi ten sam kapelusz i buty. Ponadto, ma on laskę, która przechodzi z ojca na syna od trzech wieków.

Wreszcie, mistrzowskim zjadaczem surowych jaj jest niejaki Teodor Freileit z miasta Eureka w stanie północnej Dakoty: w ciągu jednego seansu spożywa 60 jaj. Na konkursie, rekordzista okazał szczególną skromność. Zwróciło to uwagę jednego z członków jury:

— Dlaczego ma pan opuszczony wzrok?

— Nie śmiem spojrzeć kurze w oczy — odparł szampion.

Nazajutrz okoliczni wieśniacy, z orkiestrą na czele, przybyli przed dom rekordzisty. Jeden z nich wyjaśnił powód uroczystej manifestacji:

— Od jutra wszyscy obywatele stanu Dakota będą usiłowali pobić pański rekord. Ceny jaj podskoczą. Sprzedaż ich wzrośnie. W uznaniu więc pańskich zasług dla rolnictwa rodzinnego, przybyliśmy z orkiestrą by uświetnić zdobyty przez pana rekord.

Wszystkie te osobliwe rekordy należą, rzecz prosta, do Ameryki

Ważniejsze wydarzenia w ub. roku w Zagłębiu i woj. kieleckiem

Na progu Nowego Roku warto przypomnieć sobie, co przeżyliśmy w ciągu ubiegłych miesięcy... Warto uprzytomnić sobie zdarzenia, których byliśmy świadkami i które nas radowały lub smuciły.

Poniżej podajemy ważniejsze wydarzenia w Zagłębiu i województwie kieleckiem w ub. roku

1 STYCZNIA. Serja samobójstw w Zawierciu: śmierć studenta med. U. J. Łakoty i bezrobotnego Piotra Milejskiego, niedoszłe samobójstwo Luji Rosenblat.

3 STYCZNIA: Jednodniowy strajk protestacyjny 2.708 górników na kop. „Kazimierz", „Juljusz" i „Jakób" przeciw wprowadzeniu w życie ustawy scaleniowej ubezpieczeń społ.

10, 12 STYCZNIA: Katastrofa w bieda - szybie na kol. Ostrowy — zasypanie dwuch górników. Zatrucie gazami w bieda - szybie w Zagórzu.

15 STYCZNIA: Zainicjowanie budowy domu społecznego w Sosnowcu przez radę pow. BBWR. — zorganizowanie komitetu budowy

17 STYCZNIA: Pierwszy transport węgla z kopalń zagłębiowskich w Anglji — oburzenie angielskiej prasy

19 STYCZNIA: Przeorganizowanie kasy chorych w Sosnowcu na ubezpieczalnię społeczną.

— Śmierć 15-letniego chłopca w bieda-szybie na kol. „Ostrowy".

20 STYCZNIA: Opuszczenie szeregów chadecji przz najwybitniejsze jednostki w Zagłębiu: dr. A. Billika inż. Służałka, Jana Dudę.

21 STYCZNIA: Walne zwycięstwo BBWR. w wyborach do rad gminnych w pow będzińskim.

24 STYCZNIA: Objęcie Zagłębia i Częstochowy przez okręg śląskiego związku lekkoatletycznego

7 LUTY: Wykrycie wielkiej afery z obligacjami dolarowemi w Zagłębiu

18 LUTEGO: Uroczystości morskie w Dąbrowie — otwarcie wystawy morskiej, przyjazd min. E. Kwiatkowskiego.

1 MARCA: Przejęcie telefonów Zagłębia przez państwo.

2 MARCA: Prowokacje endeckie pod Częstochową — zajścia z żydami w Kłobucku.

3 MARCA: Gremjalne przejście członków PPS.CKW. w Dąbrowie do środowiskowego koła robotniczego BBWR.

8 MARCA: Decyzja w sprawie otwarcia starostwa grodzkiego w Sosnowcu, nominacja urzędników starostwa

11 MARCA: Śmierć kilku osób wskutek oberwania się balkonu w Będzinie.

19 MARCA: Uroczysty obchód imienin marsz. Piłsudskiego w Zagłębiu

19 MARCA: Zamach bombowy w Sosnowcu przy ul. Jasnej — zdemolowanie lokalu żydowskiego stowarzyszenia.

22 MARCA: Strajk tramwajarzy w Zagłębiu spowodu obniżki płac.

25 MARCA: Otwarcie wystawy obrazów „Bloku" i malarzy krakowskich w sem. męsk. w Sosnowcu. Zorganizowanie związku teatrów ludowych w Zagłębiu.

27 MARCA: Pożegnalne posiedzenie kieleckej izby rzemieślniczej.

8 KWIETNIA: Otwarcie kursu dla pracowników samorządowych powiatów: będzińskiego, olkuskiego i zawierckiego.

17 KWIETNIA: Odnalezienie dzwonów kościoła parafjalnego w Sosnowcu, zrabowanych w 1915 r. przez niemców.

23 KWIETNIA: Rozpoczęcie wielkiego procesu w Kielcach przeciwko 20 komunistom.

1 MAJA Potworne zbrodnie dzieciobójstwa w Zagłębiu — porąbano dziecko w Będzinie, uduszone w Dąbrowie.

3 MAJA: Uroczysty obchód rocznicy konstytucji 3-majowej.

Serja katastrofalnych pożarów w woj. kieleckiem w pierwszych dniach maja.

20 MAJA: Wybory do samorządów w woj. kieleckiem — 24 mandaty B.B. P.G. w Sosnowcu.

29 MAJA: Wielki proces komunistyczny w Sosnowcu przeciwko 45 wywrotowcom.

9 CZERWCA: Dwudniowy kongres eucharystyczny w Dąbrowie.

18 CZERWCA: Przejazd pociągu ze zwłokami śp. ministra Br. Pierackiego przez Zagłębie.

10 LIPCA: Objęcie urzędowania przez nowomianowanego wojewodę kieleckiego dr. Wł. Dziadosza.

18 LIPCA: Powódź w województwie kieleckiem — przybycie premjera Kozłowskiego, min. Kościałkowskiego i Butkiewicza na zagrożone tereny.

Harce piorunów nad Zagłębiem — śmierć chłopca i kontuzjowanie 11 osób

1 SIERPNIA: Przyłączenie lokalnych międzymiastowych central telefonicznych w Zagłębiu do głównej międzymiastowej centrali w Sosnowcu

11 SIERPNIA: Wielka burza nad Zagłębiem — śmierć kilku osób od pioruna, zerwanie mostów, zalanie kilku wsi.

25 SIERPNIA: Otwarcie izby rzemieślniczej woj kieleckiego w Kielcach

6 WRZEŚNIA: Powódź w województwie kieleckiem, zalanie kilku wsi.

7 WRZEŚNIA: Strajk górników w podziemiach kopalni „Karol".

9 WRZEŚNIA: Rozpoczęcie sezonu teatralnego w teatrze miejskim w Sosnowcu.

16 WRZEŚNIA: Żywiołowe manifestacje społeczeństwa w woj. kieleckiem spowodu wystąpienia ministra Becka w Genewie.

28 WRZEŚNIA: Rozpoczęcie budowy gmachu poczty w Sosnowcu.

4 PAŹDZIERNIKA: Zatrucie gazami dwuch bezrobotnych w bieda-szybie pod Kazimierzem.

13 — 14 PAŹDZIERNIKA: Uroczyste otwarcie uniwersytetu robotniczego w Zagłębiu.

24 PAŹDZIERNIKA: Krwawy dramat w domu schadzek w Sosnowcu.

7 LISTOPADA: Tajemnicze morderstwo pod Ząbkowicami, wykryte dzięki fotografji, zamieszczonej w „Expresie Zagłębia".

11 LISTOPADA: Święto Niepodległości — otwarcie i poświęcenie stadjonu WF. i PW. w Sosnowcu.

18 LISTOPADA: Wybory uzupełniające do rad miejskich w Zagłębiu.

2 GRUDNIA: Otwarcie historycznej wystawy legjonowej w Sosnowcu.

8 GRUDNIA: Poświęcenie nowego ratusza w Sosnowcu i otwarcie nowych dróg w pow. będzińskim.

20 GRUDNIA: Pierwsze posiedzenie nowych rad miejskich w Sosnowcu Dąbrowie i Zawierciu.

25 — 26 GRUDNIA: Tragiczne wypadki w Zagłębiu w czasie świąt Bożego Narodzenia w Zagłębiu — Krwawe wesele w Sosnowcu — zabicie nieproszengoe gościa siekierą — bójka w Będzinie.

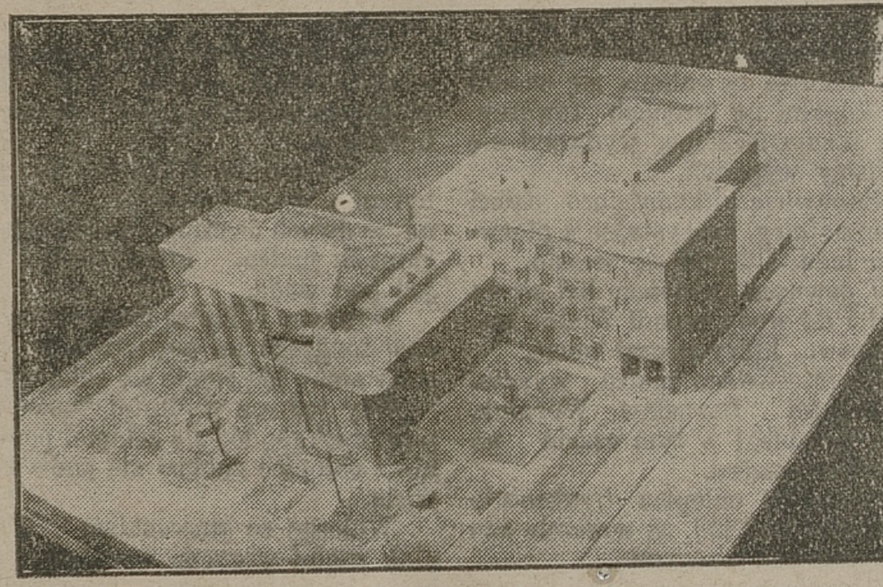
28 GRUDNIA: Woda zalewa kopalnię „Baśka" w Gołonogu.

30 GRUDNIA: Trzy wypadki samobójstw młodych kobiet w Zagłębiu.

Budujemy dom społeczny w Sosnowcu

Przed rokiem grono ludzi dobrej woli powzięło myśl budowy domu społecznego w Sosnowcu.

Obecnie dom ten znajduje się już pod dachem, świadcząc co może zdziałać wola i ofiarny wysiłek. Aby dokończyć budowy gmachu społeczeństwo pośpieszyło z ofiarami, co jest dowodem, że budowa domu społecznego została należycie oceniona. Ofiarność społeczna i w tym Nowym Roku osłabnąć nie może.



Zamiast życzeń noworocznych — składam na budowę Domu Społecznego w Sosnowcu — 100 złotych

Dr. Władysław Dziadosz
Wojewoda Kielecki.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składam na budowę Domu Społecznego zł. 15 (złotych piętnaście)

Poseł dr. W. Gosiewski

Na wezwanie p. A. Piaseckiego składam na budowę Domu Społecznego w Sosnowcu zł. 50 i zwracam się z apelem do członków zarządu stowarzyszenia kupców polskich, pp. Garlińskiego, Gruszczyńskiego, Kucharskiego, Korzeniowskiego, Bognowskiego, Rucińskiego, Jagiełłowicza i Warzyckiego, o złożenie datków na ten cel, godny jaknajdalej idącego poparcia

Jan Rybak
kierownik związku spółdz. mlecz. i jajcz. w Sosnowcu.

Wezwany przez p. Zielińskiego śpieszę złożyć na budowę Domu Społecznego zł. 50 i pozwolę sobie zaprosić do łańcucha ofiarodawców pp.: Jana Kozłowskiego, Pacynę, Września i Władysława Białasa, właściciela składu broni w Sosnowcu

Fr. Hamankiewicz.

Czyniąc zadość wezwaniu zarządu grodzkiego koła BBWR w Gołonogu składam na budowę Domu Społecznego w Sosrowcu zł. 100

Dr. J. Prądzyński.

KRONIKA

Wtorek 1 Styczeń

Dziś Nowy Rok
Jutro: Makarego
Wschód słońca: 7,22
Zachód słońca: 15,30

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 1 stycznia.

9.00. Sygnał czasu i kolęda. 9.05. Muzyka poranna. 9.07. Gimnastyka. 9.30. Dziennik poranny. 10.05. Płyty gramof. 10.30. Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża. 11.57. Sygnał czasu. 12.0 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15 Koncert - poranek. 14.0. Wesoła muzyczka i scenki ludowe. 15.00. Na Nowy Rok. 15.15. Utwory na klarnet. 15.40. Piosenki. 15.50. Recital skrzypcowy. 16.45. Słuchowisko dla dzieci. 17.10. Muzyka do tańca. 18.00. Skrzynka pocztowa techn. 18.15. Muzyka lekka. 18.45. Noworoczne horoskopy. 19.20. Feljeton aktualny. 19.30. Muzyka lekka. 20.00. Jedna, jedyna noc — operotka. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

KATOWICE

Wtorek, 1 stycznia.

9.00. Transmisja z Warszawy. 9.55. Zapowiedź programu. 10.05. Płyty. 10.50 Nabożeństwo. 11.57. Transmisja z Warszawy. 12.05. Zaprawa narciarska na śniegu feljeton. 12.15 Transmisja z Warszawy. 14.00. Płyty. 15.00 Transmisja z Warszawy. 15.15. Płyty. 15.25 Transmisja ze Lwowa. 15.40 Płyty. 15.50. Nasi przyjaciele. 16.00 Płyty. 16.20 Transmisja z Warszawy. 18.10 Wiadomości bieżące. 18.15 Transmisja z Warszawy 19.30 Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 22.10 Knocert reklamowy. 22.30. Transmisja z Warszawy. 23.05 Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Środa, 2 stycznia.

6.45. Kolęda. 6.50. — 7.25 Muzyka poranna. 6.52 Gimnastyka 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 1200 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Lekka audycja ze Lwowa. 16.30 Płyty. 16.45. Chwilka pytań. 17.00 Miłość i życie kobiety. 17.25 Kujonleń i ta trzecia. 17.35 Płyty. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa 18.10. Życie artystyczne stolicy, 18.15 Kwartet fortepianowy. 18.45 Kryzys dawniej i dziś. 19.00 Płyty. 1900 Pogadanka aktualna. 19.30 Utwory skrzypcowe. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Weczór Mickiewiczowski. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Odczyt w jez. esperanckim. 21.40 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

Z Kielc

(k) **Uroczystość poświęcenia świetlicy Związku Strzeleckiego w Suchedniowie.** W oddziale związku strzeleckiego w Suchedniowie odbyło się otwarcie świetlicy. Otwarcie zostało połączone z zabawą i wspólną herbatką. W uroczystości wzieli udział członkowie oddziałów męskiego i żeńskiego strzelca, w ilości około 150 osób. W czasie uroczystości okolicznościowe przemówienia wygłosili: dr. Poziowski i kierownik oddziału Ludwikowski.

Podczas herbatki odśpiewał kilka pieśni nowoutworzony chór strzelecki pod batutą p. Cebuli. Również kilka pieśni odśpiewał zespół chóru żeńskiego z Michniowa. Na scenie odegrano pod kierownctwem p. Kubierka aktualną — żywą gazetkę, poczem odbyła się zabawa taneczna.

(k) **Drzwi wagonu obcięły mu palce u ręki.** Franciszek Partyka zam. w Kielcach przy ul. Żórawiej będąc na dworcu kolejowym w Radomiu odsuwał bagaż od drzwi wagonu.

W pewnym momencie jakiś kolejarz zatrzasnął drzwi, wskutek czego Partyk adoznał zgniecenia palców prawej ręki.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski w Sosnowcu daje popołudniówkę o godz. 16 m. 30 — świetną komedję A. Słonimskiego pt. „Rodzina". Ceny miejsc popularne od 25 gr.

Wieczorem o godz. 20 m. 15 powtórze nie wielkiej rewji pt. „Coraz lepiej" pióra Ćwierka, Tuwima, Hemara i innych, w wykonaniu całego zespołu.

REWJA LWOWSKA W ZAGŁĘBIU

Po występach w całej niemal Polsce — zespół rewji lwowskiej zawitał do Zagłębia z rewją pióra znanego poety Henryka Zbierzchowskiego pt. „Puśćmy się na całego".

Na czele zespołu występuje ulubieniec Lwowa p. A. Kaczorowski, oraz J. Bohuszówna, J. Jedyńska, Nowicka, Cesarska, Dobrecki, Walewski, Dorizewski, Neiman.

Zespół posiada własną orkiestrę i dekoracje.

2 stycznia dana będzie rewja w Dąbrowie, 3 w Będzinie, 4 na Saturnie, 5 w Strzemieszycach, Ząbkowicach i Zawierciu.

ŻYCZENIA NOWOROCZNE DLA PREZYDENTA MOŚCICKIEGO, MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I RZĄDU.

Wobec licznych zapytań skierowanych do starostwa będzińskiego co do składania noworocznych życzeń dla prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego i Rządu, komunikujemy, że życzenia te przyjmować będzie z całego pow. będzińskiego starosta powiatowy i grodzki — p. Józef Boxa, dziś o godz. 12 m. 15 w starostwie grodzkiem w Sosnowcu.

PŁÓD DZIECKA ZNALEZIONY W SOSNOWCU.

Onegdaj w ogrodzie przy ul. Staropogońskiej nr 11 w Sosnowcu znaleziono został 7-miesięczny płód dziecka.

Płód owinięty był w szmatę.

Znaleziony płód przewieziono do szpitala na Lepiankach.

—ooo—

— Osobiste. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia w kościele parafjalnym w Dąbrowie ks. Derbis pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Stanisławą Cesarzówną a Jerzym Cesarzem.

— Kółko art. - literackie przy szkole handl. im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu przypomina członkiniom o mającem się odbyć zebraniu koleżeńskiem w świetlicy szkolnej, dn. 2 bm. o godz. 4 popoł.

— Nie długo cieszyła się skradzionem futrem. Policja na Pogoni aresztowała niejaką Anielę Krok, zamieszkałą w Sosnowcu przy ul. Staropogońskiej 28, która skradła futro, wartości 150 zł. Marji Utrackiej (Sosnowiec, Staropogońska 28).

Złodziejka nie długo cieszyła się skradzionem futrem.

— Kradzieże w Sosnowcu. Do mieszkania Zygmunta Zapolskiego (Sosnowiec, Chmielna 5a) dostali się złodzieje, którzy skradli różną garderobę i bieliznę pościelową, wartości 300 zł.

Z mieszkania Izraela Naparstka (Sosnowiec, Pańska 14) Złodzieje skradli budzik niklowy, pierścionek złoty i zł. w gotówce.

Dziś o godz. 11 odbędzie się w kinie „Eden" poranek z polskiego filmu „Każdemu wolno kochać". Ceny miejsc od 25 gr.

Nie będzie redukcji urzędników w warszawskiem towarzystwie kopalń w Niemcach

KONFERENCJA W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego odbyła się konferencja w sprawie redukcji pracowników umysłowych, zatrudnionych w warszawskiem towarzystwie kopalń węgla na Niemcach.

W konferencji udział wzięli: naczelny dyrektor towarzystwa warszawskiego, inż. Wojewódzki i generalny sekretarz P. Z. Z. P. P. i H. p. K. Ostrowski.

Termin wymówień pracownikom umysłowym skończył się 31 grudnia.

Na konferencji przedstawiciel dyrekcji kopalni wyraził zgodę na przedłużenie warunków pracy o jeden miesiąc, tj. do dnia 31 stycznia 1935 r.

W tym czasie w ministerjum przemysłu i handlu w Warszawie od będzie się konferencja, na której załatwiona zostanie sprawa redukcji urzędników.

W styczniu wobec tego urzędnicy towarzystwa warszawskiego pracować będą na dawnych warunkach.

Sytuacja na kop. Baśka bez zmian

CO WYWOŁAŁO ZATOPIENIE KOPALNI.

Po dokładnem zbadaniu sytuacji na zatopionej kop. „Baśka" w Gołonogu okazało się, że odwodnienie jej jest rzeczą niemożliwą, a to z tych względów, że odpływająca obecnie woda z kop. „Baśka" do kop. „Flora" przybrała kierunek odwrotny.

Kilka miesięcy temu robotnicy kop. „Baśka" przebili ścianę, odgradzającą dwie sąsiadujące ze sobą kopalnie. Uczynili to w tym celu, aby woda podskórna z kop. „Baśka" spływała do niżej położonej kop. „Flora" (w ten sposób ułatwiono sobie kosztowne odwodnienie). W chwili jednak kiedy pompy odwadniające kop. „Flora" ustawione zostały na wyższym poziomie, całe masy wodne z kop. „Dorota" zaczęły spływać do kop. „Baśka", zatapiając ją stopniowo. Chcąc odwodnić kop. „Baśkę" trzebaby było od wodnić również kop. „Flora".

Na kop. „Baśka" obecnie sytuacja się nie zmieniła. Górnicy siedzą w dalszym ciągu w podziemiach kopalni, lecz nie grozi im narazie żadne niebezpieczeństwo.

Uruchomienie miejskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem w Sosnowcu

Poczynając od 2 stycznia br., w ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej nr. 4 zarząd miejski w Sosnowcu uruchamia miejską stację opieki nad matką i dzieckiem. W ośrodku tym prowadzone będą działy dla dzieci, matek karmiących i rozdawnictwa mieszanek i mleka dla niemowląt.

Kierownictwo stacji sprawować będzie dr. Marjan Molicki.

Przyjęcia lekarskie przewidziane są 2 razy w tygodniu: we wtorki i piątki od godz. 11 do 13.

Bohaterski czyn 16-letniego chłopca w Klimontowie

WYRATOWAŁ DZIECKO Z TOPIELI. — ROZMOWA Z BOGUSŁAWEM WOŹNIAKIEM WYBAWCĄ 7-LETNIEGO LUCJANA SOSWY.

Jak się dowiadujemy, w dniu 27 grudnia — w Klimontowie na jednem z głębokich zapadlisk powstałych wskutek zawalenia się chodników kopalni na terenach towarzystwa sosnowieckiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

Mianowicie kilkanaścioro dzieci z Klimontowa, korzystając z pierwszego lodu, ślizgało się wesoło.

W pewnym momencie lód się załamał i do wody wpadł 7-letni Lucjan Soswa, który począł tonąć.

Nieszczęśliwego malca wyratował 16-letni Bogusław Woźniak, który przybiegł w tym czasie na miejsce wypadku.

Bohaterski chłopiec błyskawicznie wskakiwał pod lód, aż wreszcie zdołał wyratować tonącego.

W czasie rozmowy naszej z bohaterskim chłopcem — Bogusławem Woźniakiem, dowiedzieliśmy się dalszych szczegółów wypadku.

Woźniak — chłopiec rosły, o jasnem spojrzeniu — opowiedział nam w jaki sposób uratował 7-letniego Lucjana Soswę, skromnie przemilczając szczegóły, które uwydatniały by jego odwagę.

Na lodzie ślizgali się również dwaj bracia Woźniaka — Zdzisław i Zenon.

Chłopiec miał ich zawołać do domu i dlatego udał się w kierunku zawaliska.

Gdy nadchodził tam posłyszał zdaleka krzyk siostry Soswy, która wzywała pomocy dla tonącego braciszka.

Bez namysłu Woźniak, tak jak był ubrany w butach z cholewami, w dwuch swetrach) rzucił się na ratunek malca, który znalazł się już pod wodą.

Osłabiony chłopiec usiłował wydostać tonącego na powierzchnię, nie stety łódź lód ciągle się załamywał.

Gdy już raz wydostał Soswę na powierzchnię, lód się załamał ponownie i chłopiec znalazł się znów pod wodą.

Walcząc ze zmęczeniem Woźniak zdołał wreszcie wydobyć na brzeg nieprzytomnego ze strachu i zimna — malca.

Szczęśliwie wyratowanego odprowadziły do domu rodziców ze brane na brzegu dzieci, które z zapartym tchem śledziły zmagania się Woźniaka.

Bohaterski chłopiec skostniały z zimna udał się do domu, gdzie przeleżał w łóżku kilka dni.

Obecnie z przeziębienia bolą go jeszcze zęby.

Odważny czyn młodego chłopca zasługuje na podkreślenie.

ROZWIĄZANIE ZARZĄDU STRAŻY OGNIOWEJ W GRODŹCU.

Dowiadujemy się, że władze nadzorcze rozwiązały zarząd straży ogniowej wiejskiej w Grodźcu, na czele której stał, jako prezes p. St. Kubica.

Kierownictwo straży objął obecnie tymczasowy zarząd komisaryczny z p. T. Przewłockim na czele.

Jak nas informują stary zarząd straży pozostawił około 5 tysięcy zł. długu, a komisja rewizyjna stwierdziła niedolne prowadzenie ksiąg.

— Komitet „Dni przeciwgruźliczych w Sosnowcu apeluje do zarządów wszystkich stowarzyszeń, związków i zrzeszeń o zorganizowanie odczytów o gruźlicy.

Zgłoszenia o delegowaniu prelegenta dla wygłoszenia odczytu przyjmuje sekretarjat ustnie lub telefonicznie, ratusz (wydział zdrowia).

— Odczyt w lektorjum w Dąbrowie. Dnia 3 bm. w lokalu lektorjum, p. Gustaw Zych wygłosi odczyt na temat „Higjena rasy w hitlerowskich Niemczech".

Dnia 4 bm. dr. A. Niepielski wygłosi odczyt na temat: „Dnie gruźlicze".

— BBWR. Kuźnica - Sielec. Zarząd koła przypomina członkom i sympatykom, że w środę dn. 2 stycznia br. o godz. 19-ej w lokalu przy ul. Narutowicza 5, odbędzie się odczyt p. Fr. Podgórskiego z cyklu „Dzieje Polski". — Wejście bezpłatne.

— Gwiazdka w BBWR. w Sielcu. Staraniem zarz. koła i dzieki współudział sekcji robotniczej przy temże kole, została urządzona choinka i gwiazdka dla biednych dzieci i rodzin bezrobotnych w Sielcu. Przy choince w lokalu Kuźnicy zebrała się gromada dzieci i starszych, gdzie po odśpiewaniu kolend i okolicznościowem przemówieniu zostali obdarowani paczkami ze słodyczami i paczkami żywnościowemi po pół kg. słoniny, trzy ćwiarte kg. kiełbasy, kg. strucli, pół kg. cukru, paczki kawy i ćwierć kg. mydła; prócz tego mniejsze dzieci otrzymały po parze pończoszek, kilkoro otrzymało ciepłą odzież. Takie same paczk. otrzymało 21 rodzin bezrobotnych.

Dzięki ofiarności kilkudziesięciu obywateli tutejszego społeczeństwa zostało obdarowanych 162 dzieci i 21 rodzin, to też radość i dziękczynienie obdarowanych niechaj będzie zapłatą ofiarodawcom za dobrze spełniony czyn obywatelski odczuwanie niedoli głodnych i smutnych.

— Nowy zarząd świetlicy miejskiej w Czeladzi. Odbyło się roczne walne zebranie członków świetlicy miejskiej w Czeladzi, na którem po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu dokonano wyboru nowych władz świetlicy. Nowoobrany zarząd przedstawia się następująco: S. Jasińska — prezes, L. Sztuka — wiceprezes, K. Wałocha — sekretarz, J. Szlefarski — skarbnik, Z. Fornacki — gospodarz, zastępcy A. Baryła, Wł. Wilk.

Komisja rewizyjna: H. Rykaczówna, J. Ttrzaska, H. Piekras.

Uchwałą walnego zebrania b. prezesa świetlicy p. M. Szczerbę za jego owocną prace mianowano honorowym członkiem świetlicy.

Z Olkusza

(ol) Życzenia noworoczne dla p. prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i rządu, p. starosta Gliszczyński przyjmować będzie w swoim gabinecie o godz. 12 w południe w dn. dzisiejszym.

(ol) Opłatek. W dn. 30 grudnia we własnej świetlicy przy ul. Mickiewicza odbył się opłatek Sodalicji Marjańskiej w Olkuszu z udziałem moderatora, proboszcza olkuskiego, ks. Frelka i wikarego ks. Sobieraja.

W dn. 29 grudnia federacja zw. obrońców ojczyzny w Olkuszu urządziła wspólny opłatek w sali p. Bobrzeckiego przy b. licznym udziale b. wojskowych. W uroczystości dominował demokratyczny nastrój wśród biesiadników bez różnicy cywilnych stanowisk społecznych. Przemówienia wygłosili pp.: starosta Gliszczyński (prezes federacji), dr. Łapiński i inni.

(ol) Z życia kupców i rzemieślników W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu uroczyste otwarcie i poświęcenie wspólnego nowego lokalu stow. rzem.-przem. i stow. kupców polskich w Olkuszu w gmachu banku spółdzielczego. Poświęcenia dokonał ks. Sobieraj. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: prezes rady nadzorczej banku, Piotrowski, prezes stow. rzemieślników p. Jarno i z ramienia kupców p. M. Niewiara.

Po poświeceniu lokalu, odbył się wspólny tradycyjny opłatek z licznemi przemówieniami o potrzebie konsolidacji odbydwuch organizacyj.

(ol) Kurs oświatowy. We wsi Koryczany, gm. Żarnowiec, otwarty został dwumiesięczny kurs oświaty rolniczej z wykładami w soboty i niedziele.

(ol) Bal karnawałowy. Pod protektoratem wicemarszałka senatu, p. Boguckiego, odbędzie się w dn. 5 bm. w Bolesławiu (sala teatralna straży) bal karnawałowy, urządzony staraniem komitetu obywat. org. społ. i straży poż. bolesławskiej.

(ol) Wykłady. Zw. podof. rezerwy w Olkuszu urządza z dn. 1 bm. we własnej świetlicy (przy ul. 3 maja) stałe wykłady i pogadanki.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KURS NARCIARSKI I BOKSERSKI W KIELCACH.

W styczniu br. komenda powiatowa PW. organizuje 14-dniowy kurs narciarski i bokserski.

Udział w kursie weźmie 20 strzelców z terenu powiatu kieleckiego. Zarząd powiatowy związku strzeleckiego poniesie 50 proc. kosztów utrzymania strzelców, którzy wezmą udział w kursie.

Kronika

× **Sukces gimnastyków Makkabi z Sosnowca.** Gimnastyczne mistrzostwa zw. Makkabi rozegrane zostały w Warszawie w lokalu Makabi na zakończenie 10-dniowego kursu gimnastycznego, mającego na celu zestawienie drużyny na Makkabjadę.

W mistrzostwach wśród pań wygrała Gelbardówna (Sosnowiec) przed Kurefeldówną (Sosnowiec), Jucherów na (Bielsko) i Brodarzówna (Warszawa), zaś wśród panów wygrał Graber (Warszawa) przed Rosenbergiem (Katowice) i Cytrynem (Sosnowiec).

× **Garstecki walczy w barwach Skody.** Pięściarz Policyjnego KS. (Sosnowiec) — Garstecki, jak już pisaliśmy, przeniósł się do Warszawy, gdzie występuje w barwach Skody.

W dniu dzisiejszym Garstecki walczyć będzie w drużynie Skody przeciw reprezentacji Brna.

Ofiary

Do kasy chrześc. t-wa dobrocz. w Sosnowcu zamiast życzeń noworocznych złożyli pp. Br. Konieczni zł. 10.

Zamiast powinszowań noworocznych na kształcenie sierot w rzemiośle złoży i pp. Wincentyna Zarzycka z rodziną zł. 15.

Szkoła Powszechna Nr. 8 oddział 5a składa w administracji na powodzian 1 zł. 40 gr.

Do kasy chrześc. t-wa dobroczynności w Sosnowcu zamiast życzeń noworocznych złożyli pp. Br. Konieczni zł. 10.



21.

— W istocie, zdaje mi się, że sobie przypominam — rzekł naczelnik wydziału śledczego, zastanowiwszy się przez chwilę. — Wszak tu idzie o zabójstwo bardzo szczególne?

— Tak jest...

Teraz zabrał głos nadzorca cmentarza.

— Hrabina Kurawiew została tu pochowana — rzekł. — Ale w rok później hrabia otrzymał upoważnienie do przewiezienia zwłok swojej małżonki do Rosji i nastąpiła ekshumacja... Od owego czasu rodzina ta nie mieszka już w Paryżu i grób pozostał próżny...

— W takim razie sprawa ta staje się coraz więcej zawiła! — zawołał pan de Gilbray. — Jaki powód sprowadził do grobu tę nieszczęśliwą kobietę, która w nim miała śmierć znaleźć? Aby wejść do niego, trzeba było mieć klucz... Czy go pan masz, panie nadzorco?

— Nie, panie. My nie przyjmujemy obowiązku strzeżeń, kluczy od grobowców; to nabawiłoby tylko kłopotów. W ogólności rodziny powierzają te klucze kamieniarzom, którzy się zobowiązują utrzymać groby i czuwać nad zmianą kwiatów i wieńców.

— Czy hrabia Kurawiew nie mógł powierzyć klucza kamieniarzowi? — spytał sędzia śledczy.

— W jakimby celu on to robił? Nigdy nie widziano, aby te drzwi były otwarte... Zresztą proszę pana i obocia krzeseł dowodzą, że grobowiec znajduje się w stanie zupełnego opuszczenia.

— Czyś pan zapytywał się swoich stróżów, aby się dowiedzieć, czy kto w ostatnich dniach tutaj nie wchodził?

— Przyznaję, że nie.

Jeden ze stróżów przystąpił.

— Panie sędzio śledczy — rzekł — parę dni temu widziałem wchodzącą tu kobietę, a tą kobietą musi być ta, której trupa dziś rano tu znaleziono...

— Z czego to wnosisz?

— Bo była tego samego wzrostu co kobieta zamordowana i tak samo ubrana w żałobę... Długa zasłona twarz jej zakrywała. Otwierała drzwi grobu w chwili, gdym przechodził, odbywając wartę.

— Czy niosła wieniec z nieśmiertelników? — zapytał żywo Jodelet.

— Nie... — odpowiedział stróż — zauważyłem to, pomyślawszy, że się nie zrujnuje, jeżeli przychodzi tylko z modlitwą...

— A jednak oto jest wieniec zupełnie świeży, pomiędzy zwiędłemi i rozsypującemi się w proch — rzekł jeden z agentów, podając sędziemu śledczemu wieniec, o którym wspomnieliśmy wyżej.

— Prawda — rzekł de Gilbray — z tego trzeba wnosić, że się stróż omylił, albo że ktoś inny przychodził, albo że wieniec ten został przyniesiony przez kobietę zamordowaną w czasie jej ostatniej bytności. Zresztą jest to rzecz podrzędna i nie doprowadzi do żadnego wyjaśnienia. Co mnie daleko więcej zajmuje, to potwierdzenie, że w grobie nie spoczywa żadne inne ciało. Czy to pewne, czy to rzecz dowiedziona?

— Pewna i dowiedziona, mój panie — odparł nadzorca cmentarza. — Dziś rano pokazywałem panu komisarzowi policji protokuł ekshumacji zwłok hrabiny Kurawiew i jeżeli pan chce, mogę mu go natychmiast przedstawić.

— Nie potrzeba, polegam na panu. Czy od czasu przeniesienia zwłok zgłaszał się kto do pańskiej kancelarji w imieniu rodziny?

— Nigdy. Mam wyborną pamięć i śmiało mogę twierdzić, żem nie widział nikogo z krewnych, nikogo z przyjaciół.

Sędzia śledczy wpadł w szczególne zamyślenie.

— Ta kobieta miała klucz — szepnął. — Otworzyła, weszła, otrzymała cios w grobowcu od mordercy, który na nią czatował i który nie mógł wykonać swego szkaradnego zamiaru bez stoczenia zaciętej walki z ofiarą. Po spełnieniu zbrodni nędznik umknął zabrawszy klucz i przedsięwziąwszy ostrożności, aby nie można było otworzyć zamku. Rzeczy tak się miały, to mi się wydaje niezawodnem. Nic łatwiejszego, jak odtworzyć scenę morderstwa; ale jaki był powód tej zbrodni, otóż tego nie można się domyśleć.

Po chwili zastanawienia pan de Gilbray mówił dalej:

— To otwarte cymborjum musiało coś zawierać — coś, co morderca chciał pochwycić i czego bronić ofiara miała interes. Co? Starać się odgadnąć byłoby szaleństwem. Trzeba dalej prowadzić śledztwo i znaleźć wskazówkę, coby nam wskazała ślad, za którym iść należy, bo do obecnej pory wszystko jest niejasnem i błąkamy się w zupełnych ciemnościach.

d. c. n.

OGŁOSZENIE.

Miejski Zakład Elektryczny w Będzinie

podaje do wiadomości, że począwszy od miesiąca grudnia b. r. w rachunkach za energię elektryczną,

wobec zniżki cen węgla

ostatnio ogłoszonej w „Wiadomościach Statystycznych”

obniżamy cenę prądu dla światła

do 48 groszy za jedną kilowato-godzinę

KINO ZAGŁĘBIE

Dziś i dni następne!

Największe arcydzieło produkcji polskiej wytwórni „Blok Muzafilm”

ŚLUBY UŁAŃSKIE

W rolach głównych: Marja Modzelewska, Tola Mankiewiczówna, Franciszek Brodniewicz, Witold Conti, Władysław Walter, Czesław Konieczny, Irena Skwierczyńska Stanisław Sielański 7-mio letnia Niusia polska, Schyrley Temple i inni.

Nadprogram: Tygodnik Paramountu.

Wkrótce: „OD WIECZORKA DO PÓŁNOCY“.

KINO PALACE

Dziś i dni następne!

Najpotężniejszy historyczny film polski pt.

Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy

W roli tyt.

KAROL ADWENTOWICZ, LILI ZIELIŃSKA, WŁADYSŁAW WALTER, oraz w roli Króla Jana - Kazimierza Wazy — **JÓZEF ŚLIWICKI.**

UWAGA: Początek seansów w dnie powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10 w niedzielę i święta o godz. 2 p.p.

Pase - Partout nieważne.

Wkrótce: „MASKARADA“

Kino Teatr EDEN

Dziś i dni następne!

Fenomenalne arcydzieło genjalnego reżysera europejskiego Eryka CHARELLA.

Film Olśnienie!

Melodje cygańskie

w rolach głównych: Charles BOYER, Loretta YOUNG, Philips Holmes, Jean PARKER, Louise FAZENDA.

„JEGO MIŁOŚĆ BYŁA JAK MUZYKA!..“ „JEGO MUZYKA BUDZIŁA MIŁOŚĆ!..“

Dźwiękowe KINO APOLLO W SIELCU

DZIŚ! Wtorek 1 stycznia i dni następne. Wielce urozmaicony program.

I — to najbardziej niesamowity film o żywych trupach na wyspie Haiti p. t.

Biały Upiór

W roli głównej znany aktor **BELA LUGOSI.**

II to film w naturalnych kolorach pt.

Opowieść lasu wiedeńskiego

III — to komedja pt.

Aniołowie pokoju

Początek o godz. 2-ej. Bilety od 25 gr. Ostatni seans o 9-ej.

KINO dźwiękowe CASINO

SOSNOWIEC POGOŃ Marjacka Nr 1.

Od wtorku 1 stycznia i dni następne!

Największy polski film dźwiękowy! Wstrząsający dramat niewinnej duszy dziewczęcej pt.

Wyrok życia

W rol. gł. **JADZIA ANDRZEJEWSKA, IRENA EICHLERÓWNA, DOBIESŁAW DAMIĘCKI.**

Nadprogram DODATKI DŹWIĘKOWE.

---

gum. OLLA klejnot higjeny

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KONCESJONOWANA Szkoła kroju szycia modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy uczenic. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami.

UDZIELAM lekcyj muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21 J. Blacha. Opłata zniżona.

KAPELMISTRZ kwalifikowany z dobremi świadectwami udziela lekcji gry na skrzypcach i na wszystkich instrumentach muzycznych Czarnecki Juljan Sosnowiec, Robotnicza 25 m. 14.

POSADY i PRACE

RADJO - monter obeznany z budową wszelkich apartów poszukuje stałej posady, może także być ekspedjentem. Adresować: Wieczorek, Wełnowiec G. Śl. ul. Niedurnego 14.

DO pralni „Hygiena“ A. Macugowej Sosnowiec, Piłsudskiego 30 potrzebna zdolna prasowaczka.

POTRZEBNA kelnerka. Restauracja. Sosnowiec, Będzińska 82. Macha od 12 do 4.

POTRZEBNE panienki do szycia męskiej bielizny zdolne i do nauki. Podgórska 8 m. 2.

POTRZEBNY uczeń na praktykę lub na dokończenie. Sosnowiec, Kaliska 14, fryzjer.

LOKALE

TANIO pokój z kuchnią do wynajęcia. Dąbrowa, Limanowskiego 12-a Dębnicki.

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 3 pokojowego z wygodami w Będzinie. Wiadomość Sosnowiec, telefon 10-50.

JEDEN pokój do wynajęcia, najchętniej pracownikom państwowym, tam też przyjmę pana na mieszkanie. Sosnowiec, ul. Stara 9, gospodarz.

MIESZKANIA w Spółdzielni mieszkaniowej „Legjonowo“ w Dąbrowie Górniczej po zniżonej cenie do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Legjonowo“.

DO wynajęcia przy ulicy 3-go Maja 11-a piękne dwa pokoje i łazienka na drugiem piętrze, oraz dwa pokoje z kuchnią na trzeciem piętrze razem lub oddzielnie.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Czysta 7 m. 10 II piętro.

2 POKOJE z kuchnią i sklep z mieszkaniem do wynajęcia Dąbrowa Szkolna 26.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Światło elektryczne. Czeladź, Rynkowa 6.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia u gospodarza przy ul. Nowej Nr. 10 domu.

DO wynajęcia 5-cio pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami róg Małachowskiego — Jasnej. Wiadomość u gospodarza Jasna 2.

PIERWSZORZĘDNY lokal na restaurację, bar do wynajęcia od zaraz. Wiadomość administrator domu w Sosnowcu, ul. Marjacka 1.

SKLEP i pokój z kuchnią w nowoczesnym domu do wynajęcia. St. Myszków ul. Kościuszki 10.

KUPNO i SPRZEDAŻ

WARSZTAT stolarski kupi pracownia stolarska Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15.

KAFLE, piece przenośne, płytki glazurowane, płyty piekarskie, cegła i zaprawa szamotowa, wanno gaszone, koks DYKTY, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Zajdler, Stary - Sosnowiec, ul. Stara 4.

DOM sklep, trzy ubikacje, plac w dwuch działkach 90 prętów do sprzedania. Wiadomość: Ludwik Nowak, Środula, Kossaka 11.

SPRZEDAM motocykl „Coventra“ lub zamienię na radjo - odbiornik. Zagórze, Miraszewskich 94.

FORTEPIAN krzyżowy krociutki zagraniczny w dobrym stanie 650 zł. Sosnowiec, Sielecka 6 — 4.

SPRZEDAM jazzband 95 złotych, maszynę pończoszniczą „Rekord“. Dąbrowa, Narutowicza 38, Krzciuk.

HARMONJE, pianowe, hromatyczne, stoliczkowe, fisharmonje. Sprzedaję zamieniam, reperuję. Sosnowiec, 1-go Maja 13, Rutkowski.

Gramofon

szafkowy duża szafka mahoniowa, gra jak orkiestra spowodu zmiany interesu sprzedam zł. 200. Sklep maszyn Sosnowiec, Modrzejowska 37.

FORTEPJAN tanio sprzedam. Zgłoszenia Sosnowiec Swobodna 4 m. 5.

KUPIĘ plac pod budowę. Oferty z ceną składać pod „zaraz“.

SKLEP do sprzedania z urządzeniem lub bez, wiadomość Nowopogońska 18.

OKAZYJNIE sprzedam patefon szafkowy z płytami niedrogo Będzin Małobądzka 137.

FORTEPJAN dobry zł. 250 sprzedam. Dąbrowa Królowej Jadwigi 1, Dom kolejowy., Krauze.

DO sprzedania działki pola i ogród. Wiadomość Czeladź, Miłowicka 39.

Maszyny

od szycia zwykłe i gabinetowe, gramofony walizkowe i szafkowe, płyty od zł. 1.50 poleca L. Harlak — Sosnowiec, Modrzejowska 37.

Fortepian

krótki krzyżowy dobrej marki tanio sprzedam. Oferty do administracji pod „Fortepian“.

TANIO najmodniejsze gotowe gorsety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja“ Sosnowiec, Deblińska 11 telefon 7-68.

SPOWODU wyjazdu do sprzedania piwiarnia z urządzeniem. Porąbka Kolonja Pekin k/Kazimierza.

SKLEP do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość Expres Sosnowiec.

SPRZEDAM plac róg Tabelnej i Grzybowej 75 prętów, 24 drzewka owocowe, 100 korcy wapna lasowanego. Cena przystępna. Kolonja Walcowni „Renard“ nr. 7 m. 19, Kozłowski.

SKLEP z mieszkaniem, urządzeniem, i towarem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GUSTAW Szepke zgubił legitymację P. U. P. P. wydaną w Sosnowcu.

PELAGJI Szubertównie zaginęło zaświadczenie na zniżkę kolejową wydane przez Inspektorat Szkolny Buski. Upraszam o zwrot zaświadczenia do „Expresu“ lub bileterowi autobusu Sosnowiec, Niemce za wynagrodzeniem.

JURCZAK STEFAN zgubił kartę mobilizacyjną, książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów oraz legitymację bezrobocia wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu.

RÓŻNE

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20 Dąbrowa Górn. ul. Kościuszki nr. 2.

ZA długi żony mojej Weroniki nie odpowiadam i płacił nie będę Stanisław Jakubowski Strzemieszyce. Modrzejowska 54.

UPRZEJMIE proszę p. Karola i Barbarę Małusów o wykupienie płótna do dnia 5 bm. włącznie. W przeciwnym razie sprzedaję. G. Bieniówna.

POTRZEBNY zaraz solidny wspólnik znawca nierogacizny, mający około 800 złotych gotówki. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

POSZUKUJĘ 1.800 złotych na 1 hipotekę Stary - Sosnowiec Smolna 5 Szczepanik.

W DNIU 27 grudnia 1934 r. wydalił się samowolnie po raz wtóry z domu 11-letni syn mój Piotr Lipczyński. — Ktokolwiek wiedziałby o miejscu jego pobytu, proszony jest dać znać do Piotra Lipczyńskiego, Zawiercie pod Kądziełową nr. 5.

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

Szopa

do wynajęcia Sosnowiec, Dziewicza 9.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.